

LOKALNOŚĆ I GLOBALNOŚĆ: RÓŻNE WYMIARY PIENIĄDZA

W pracy *Od srebrnego talara do światowego dolara* Petr Vorel pisze: „W 1986 roku na całym świecie obchodzono symbolicznie 500. urodziny dolara (Hess, Klose, 1986).” (Vorel, 2010, 9). W innej publikacji wyjaśnia, że właśnie z datą 1486 w mennicy Hall w Tyrolu produkowano srebrne monety, których wagę określa na 10/88 grzywny wiedeńskiej srebra próby 15-lutowej. Grzywnę wiedeńską wyznacza na 280,67 g, zaś srebro 15 lutowe to 15 części czystego srebra na 16 części stopu. W rezultacie podaje, że monety te ważyły 31,894 g i zawierały 29,90 g czystego srebra (Vorel, 2009, 66, 153). Dodaje też, że na monecie umieszczono wyobrażenie i imię emitenta: „SIGISMVNDVS ARCHIDVX AVSTRIE”, czyli Zygmunt, arcyksiążę austriacki.” (2010, 17). Hall to dziś małe miasteczko niedaleko Innsbrucku, nad którym nadal góruje wysoka wieża mennicy. Możemy ją obejrzeć na fotografii w książce Petra Vorela (2010, I) i osobiście zwiedzając ją za 6 euro a przy okazji bezpłatnie dowiadujemy się, że „jest to miejsce narodzin dolara i talara” (Hall Mint Museum, 2012). Dodajmy za autorem, że monety te stanowiły rezultat dwuletnich eksperymentów prowadzonych w mennicy. Starano się uzyskać dużą srebrną monetę, co przy ręcznej produkcji nie było łatwe. Srebrne kążki umieszczano między dolnym i górnym stemplem i w ten ostatni uderzano młotkiem. Przy grubszym kążku srebra rysunek umieszczony na dolnym stemplu odbija się gorzej. W końcu jednak uzyskano nowy pieniądz. Zawierał tyle srebra, by wartością odpowiadać złotym reńskim guldenom. Jedne i drugie miały mieć: „jednakową siłę nabywczą (60 krajcarów) i pomimo różnicy dotyczącej wielkości, ciężaru i metalu (...) jako środek płatniczy monety te miały być sobie równe.” (Vorel, 2010, 17).

Zamiast dolarów pojawiają się tu guldeny, które odsyłają nas nie do Ameryki, lecz nad Ren. Produkowane były przez Związek Menniczy Reński (Rheinischer Münzverein) zawarty przez księcia Palatynatu oraz biskupów Kolonii, Trewiru i Moguncji. Ian Blanchard wyjaśnia, że początkowo miały wagę, próbę i zawartość złota „tak, jak florenckie floreny”,

a jednak na podstawie konwencji z 1419 r. ich próbę zmieniono z 24 na 19 karatów. Próba 19 karatów oznacza 19 części czystego złota na 24 części stopu zaś próba 24 karaty to złoto czyste. Zmniejszając próbę zmniejszono także zawartość złota reńskich guldenów względem florenckiego florenowego wzorca (Blanchard, 2005, 1005; por.: Żabiński, 1989, 36-7). Peter Spufford określa wagę i próbę tych reńskich opartych o konwencję z 1419 r. na 3,51 g i próbę 0.79, co oznacza ok. 2,77 g czystego złota (2004, 408). Zatem nazywane guldinerami srebrne tyrolskie monety zawierały tyle srebra, by jego wartość odpowiadała złotu reńskich guldenów (373), co pozwalałoby wyliczyć ówczesny stosunek wartości złota do srebra jak 2,77 do 29,90, czyli ok. 1:10,8. Jednak nawet, jeśli zachodziła taka ekwiwalencja, to jednocześnie pieniądze te i ich wartości miały odmienny charakter. Guldinery z Hall „były produkowane zapewne w ograniczonej ilości, raczej jako monety reprezentacyjne przeznaczone dla samego hrabiego Zygmunta. Ich celem było stworzenie wrażenia bogactwa i władzy samego emitenta, nie były one przeznaczone do obiegu pieniężnego.” (Vorel, 2010, 20). Inaczej było z reńskim guldenem: „był najbardziej popularną złotą monetą w XV-wiecznej Europie Centralnej” (Chilosi, Volckart, 2009, 7). Lars Boerner i Oliver Volckart wskazują na jeszcze inne znaczenie guldena i jego wartości. Na lokalnych rynkach poszczególnych nadreńskich miast wytworzyły się odmienne lokalne systemy pieniężne oparte na srebrnych monetach niewielkiej wagi i wartości, co sprawiało, że były one odpowiednie do niewielkich codziennych, lokalnych transakcji. Złote guldeny z powodu swojej dużej wartości były natomiast odpowiednie do transakcji i wymiany dalekosiężnej. Akceptacja i emitowanie guldenów w różnych miastach stało się formą integracji tych odmiennych lokalnych rynków pieniężnych. W rezultacie okazało się, że „monetarna różnorodność może być przewyciężona przez utworzenie pieniężnej unii” (Boerner, Volckart, 2010, 5). Z czasem reńskie guldeny zaczęły się rozprzestrzeniać i integrowały systemy pieniężne krajów niemieckich. Chociaż w krajach tych używane były różne lokalne pieniądze i ich systemy, to ustalenie wartości guldena w lokalnej walucie umożliwiałoby także przeliczanie relacji wartości pomiędzy różnymi walutami. W ten oto sposób rozprzestrzianie się guldenów przyczyniło się do integrowania lokalnych rynków pieniężnych. To zaś sprzyjało dalszemu rozwojowi dalekosiężnej wymiany. Transakcje zawierane w różnych częściach Europy w tych samych złotych guldenach a także ich przepływ w postaci

samych monet lub opartych na nich papierach wartościowych stały się ważnym elementem wymiany handlowej.

Czy teraz możemy udać się do Ameryki? Nie, na razie nasza historia prowadzi nas do Florencji, gdzie pojawiły się monety, których reńskie guldeny były najpierw imitacją a później modyfikacją. W 1252 r. we Florencji rozpoczęto produkcję pieniądza określanego jako fiorino d'oro, czyli złoty floren. Walter Scaife o florenie pisze: „Jak podaje Villani (II, 134-5) był on z czystego złota a ważył jedną ósmą florenckiej uncji. (...) Florencka uncja zawierała 576 ziaren (...). Florencki złoty floren zawierał 72 ziarna.” (1893, 167). Powołuje się przy tym na Giovanni Villani, florenckiego kupca i dyplomate, który był autorem XIII-wiecznej Nuova Cronica. Carlo Cipolla o florenckim mennicznym systemie wagowym pisze, że „zgodnie z wielowiekową tradycją” (1989, 139) przedstawiał się on następująco:

„1 funt = 12 uncji = 288 denarów = 6912 ziaren

1 uncja = 24 denary = 576 ziaren

1 denar = 24 ziaren”.

Podaje też wartość tych jednostek w systemie metrycznym, czyli w gramach:

1 funt = 339,5420 g

1 uncja = 28,295167 g

1 denar = 1,178965 g

1 ziarno = 0,049123 g.

Jeśli przeliczymy wagę 72 ziaren florenów na gramy to otrzymamy: $72 \times 0,049123 \text{ g} = 3,536856 \text{ g}$. Gdy we Florencji pojawiły się złote floreny, to zawartość ich złota ustalono tak, by wartością odpowiadały 20 florenom srebrnym produkowanym od 1237 r., które z kolei odpowiadały wartością 12 denarom i John Munro o złotym florenie pisze: „Oznacza to, że wart był funta (lire) równego 20 szylingom” (2008, 18). W ten oto sposób otrzymujemy równość:

1 złoty floren = 20 srebrnych florenów = 240 denarów.

Przy czym o florenach złotych pisze, że warte były funta a o srebrnych, że warte były szylinga. Czym były te funty i szylingi? Były to terminy rachunkowe stosowane do liczenia pieniędzy. Czasem są określane jako pieniądze rachunkowe. Szyling to 12 denarów a funt

to 20 takich szylingów lub 240 denarów. Mennica, w której produkowano te monety nie zachowała się do naszych czasów. Ponad sto lat temu Edgcumbe Staley pisał: „w 1252 r. została postawiona nowa mennica na Uffizi tam, gdzie obecnie znajduje się pocztowy urząd.” (1906, 566). Peter Spufford przytacza pochodzący z XIV w. a dotyczący okoliczności pojawienia się nowej monety zapis, którego autorem jest Giovanni Villani: „Florenccy kupcy w imieniu władz gminy i w porozumieniu z ludźmi gminy zarządzili wprowadzenie złotej monety” (2004, 177; w tym: *Cronica di Giovanni Villani*, Book VI, chapter 53). Zapis ten pozwala sądzić, że od samych swoich początków pieniądz ten i jego wartość były związane z handlem a dodajmy, że ze względu na dużą wartość chodzi o handel większych i dalekosiężnych transakcji odmiennych od tych zawieranych codziennie na lokalnym rynku. Jednak o ile wartość tych pieniędzy była zbyt duża do codziennych lokalnych transakcji, to ich wartość wyznaczona była lokalnymi jednostkami pieniężnymi rzeczywistymi i rachunkowymi: srebrnymi denarami i florenami oraz rachunkowymi funtami i szylingami. Te rachunkowe nie miały lokalnego charakteru i stosowane były do liczenia pieniędzy w różnych krajach Europy.

Denary florenckie dzięki tokańskiemu monetarnemu porozumieniu miały „identyczną czystość i wagę” jak te z Pizy, Lukki, Sieny, Volterra i ważyły w I poł. XIII w. 0,25 g (Spufford, 2004, 402). Były rezultatem wielokrotnych modyfikacji zmniejszających zawartość srebra denara, którego wzorzec metrologiczny zaprezentowano w 794 r.: „w edykcie wydanym w czasie synodu we Frankfurcie nad Menem, Karol Wielki postanowił, aby nowe denary miały powszechny obieg” (Suchodolski, 1982, 192). Nowe ważące ok. 1,7 g denary miały ważyć więcej niż dotychczasowe stare. Nowym denarom towarzyszył stosowany już sposób liczenia: „Solid srebrny nadal liczony był po 12 denarów, a 20 solidów tworzyło funt.” (207). Ten sam sposób liczenia odnajdujemy we Florencji, gdzie srebrny floren był srebrnym solidem równym 12 denarom a złoty floren był funtem równym 20 solidom lub 240 denarom. Z reformą zaprezentowaną we Frankfurcie związany był także nowy funt, który odpowiadał „wadze 15 uncji rzymskich ($27,25 \text{ g} \times 15 = 408,75 \text{ g}$), czyli funtowi rzymskiemu zwiększonemu o $\frac{1}{4}$.” (Suchodolski, 1982, 209), czyli o 3 rzymskie uncje. Z nowego większego funta miano produkować 240 nowych, większych denarów. O ile nowy funt był jednostką wagową, którą oszacować można na 408 g ($240 \times 1,7$) to

nowy denar był jedynym pieniądzem produkowanym w liczbie 240 z wagowego funta srebra. Elementami tego karolińskiego systemu były także pieniądze rachunkowe: solidy-szylingi równe 12 denarów i funty-libry równe 240 denarów. Synod zwołany był dla omawiania problemów wiary i prawdopodobnie odbywał się w nieistniejącym już dzisiaj „domus regis” na terenie dzisiejszego Archäologische Garten na wzgórzu katedralnym we Frankfurcie określanym kiedyś jako Frankonovurd czy Vadum Francorum (Archäologische Garten, 2012). Karolińskie solidy-szylingi i funty odsyłają nas ponownie do Florencji, gdzie zmaterializowały się one pod postacią monet: srebrnych i złotych florenów. Jeśli florenckie złote floreny z 1252 r. były pierwszymi funtami rachunkowymi z karolińskiego systemu zaprezentowanego we Frankfurcie nad Menem w 794 r., to tyrolskie guldinery z 1486 r. były ekwiwalentem w srebrze ich zmodyfikowanego nad Renem w 1419 r. wzorca. Dodajmy też, że floreny srebrne z 1237 r. były z kolei karolińskimi solidami rachunkowymi w monetarnej postaci.

Gdzie udamy się teraz? Może z Florencji do Wenecji? 31 października 1284 r. Rada Czterdziestu podjęła tam decyzję o emisji nowego pieniądza. W rejestrze Wielkiej Rady zapisano: „67 monet winno być wytwarzanych z marki złota, które jest przynajmniej tak dobre, jak w przypadku florenów” (Stahl, 2000, 31) a oryginalny zapis brzmi: „LXVII pro marcha auri tam bona et fina per aurum vel melior ut est florenus” (31). Już sam zapis sugeruje, że nowe weneckie pieniądze miały być odpowiednikiem florenckich. Jak florenckie miały być ze złota, które uważano przy ówczesnej technice menniczej za czyste. Ich wagę i zawartość złota ustalono na zbliżoną do florenckich. A jednak uczyniono to stosowanymi w Wenecji lokalnymi jednostkami. O ile we Florencji z uncji florenckiej złota produkowano 8 florenów, to w Wenecji produkowano ich 67 z weneckiej marki. O ile uncja florencka była 1/12 florenckiego funta (Kelly, 1811, 420), to marka wenecka dzieliła się z kolei na 8 weneckich uncji i sama była nieco zmodyfikowaną (powiększoną) marką kolońską (Stahl, 2000, 31). O ile marka wenecka dzieliła się na 4608 grani, czyli ziaren, to uncja florencka miała 576 ziaren. Jeśli podzielimy 4608 weneckich ziaren przez 67 to otrzymamy ok. 68,8 ziarna przypadającego na nowy wenecki pieniądz nazwany z czasem dukatem. Jeśli podzielimy 576 ziaren florenckich przez 8, to na florena przypadać będzie 72 ziarna. Alan Stahl pisze: „jest wyraźne ze standardu, że nowe pieniądze pomyślane były

jako odpowiedź na florenckie floreny, by być im równe wartością.” (31) a jednak sam uważa, że z powodu stosowania w obu miastach odmiennych lokalnych jednostek i systemów metrologicznych przy ustalaniu wartości monet nie miały one identycznej wagi, zawartości złota i wartości. Floreny zawierały więcej florenckich ziaren niż dukaty ziaren weneckich. Mimo to „dukaty powinny być o ok. pół procenta cięższe niż floreny (3,545 g w porównaniu z 3,53 g)” (31), dlatego, że waga ziaren weneckich była większa niż waga ziaren florenckich. Jeśli chcielibyśmy określić charakter nowych weneckich dukatów i ich wartości, to powiedzieć można, iż podobnie jak floreny odgrywały one ważną rolę w dalekosiężnym handlu, w jakim uczestniczyła Wenecja w transkontynentalnej sieci wymiany wiążącej ze sobą odległe regiony Europy, Północnej Afryki i Azji Bliskiego, Środkowego a nawet Dalekiego Wschodu (Abu-Lughod, 1991; Nobis, 2011). Z drugiej jednak strony można je uznać za element weneckiej politycznej rywalizacji z Florencją i innymi północno-włoskimi miastami. Zwróćmy uwagę, że ta rywalizacja miała jednocześnie lokalny, regionalny i transkontynentalny charakter. Stary budynek weneckiej mennicy, czyli zecca przedstawia „Peregrinatio in Terram Sanctam” Bernharda von Breydenbacha z 1486 r. (Stahl, 2000, 283). Mieścił się nad Canale de S. Marco przy Piazzetta naprzeciwko Palazzo Ducale tam, gdzie dziś jest Biblioteca Marciana.

Z tyrolskiego Hall możemy podążyć w wielu kierunkach. Możemy udać się do szwajcarskich miast, Berna i Sitten, gdzie odpowiednio w 1493 r. i 1498 r. emitowane są pieniądze wzorowane na guldinerach Zygmunta (LHS-Numismatik, 2010), o których Petr Vorel pisze, że miały — jak tyrolskie — pełnić raczej ograniczoną reprezentacyjną funkcję i były produkowane w niskim nakładzie (2010, 20). Zamiast w Alpy możemy także udać się na północ w Rudawy (Krušné Hory, Erzgebirge) na dzisiejszej granicy czesko-niemieckiej. W jednej z górskich dolin na terenie posiadłości rodziny Schlicków w 1516 r. rozpoczęto wydobycie i przeróbkę rudy srebra. Górnicy nadali dolinie imię św. Joachima, czyli „Sanctus Joachims Thal” a “Od 1520 r. w nowo wybudowanej joachimskiej mennicy rozpoczęto regularne bicie na dużą skalę dużych srebrnych monet według saskiego wzoru.” (46). Wzorem tym była Lipska Ordynacja Monetarna (Leipziger Münzordnung), porozumienie książąt saskich zawarte w 1500 r. w Lipsku (25), zgodnie z którą z marki erfurckiej srebra 15-lutowej czystości wybijano 8 monet i Petr Vorel podaje, że oznacza to 29,3275 g stopu

i 27,495 g czystego srebra, dodaje jednak, że te z Jachimowa miały próbę 14-lutową a zatem przy wadze zgodnej z lipskim wzorcem zawierały 27,291 g czystego srebra (2009, 153). W ogromnych ilościach były produkowane i sprzedawane na targu metali szlacheckich w Lipsku, gdzie od miejsca pochodzenia nazywano je „St. Joachimstaler Guldengroschen”, od czego pochodzi ich skrócona nazwa „taler” (2010, 27), która wraz z rozprzestrzeniającymi się monetami zaczęła przybierać w różnych krajach różne językowe wersje: niderlandzki daalder, duński daler, szwedzki dalrar czy polski talar (Żabiński, 1989). Przytaczany już wielokrotnie Petr Vorel czyni ważną dla nas uwagę dotyczącą charakteru tych Joachimowskich talarów i ich wartości: „W absolutnej większości pierwsze talary z Jachimowa nie pełniły roli bezpośredniego środka płatniczego, ale dalej je sprzedawano. Stanowiły one ‘srebro handlowe’” (2010, 29). I autor dodaje, że jako surowiec były kupowane i służyły do wyrobu biżuterii, naczyń stołowych a także innych pieniędzy. Miałyby zatem wartość nie tyle pieniędzy, lecz raczej sztab oznaczających i zawierających surowiec o wysokiej, kontrolowanej czystości i jakości.

A może udamy się na Wyspy Brytyjskie? W Szkocji król Jakub VI zlecił emisję w latach 1567-1571 dużej srebrnej monety wartej 30 szylingów, którą nazwano Sword Dollar z powodu rysunku umieszczonego na awersie, a w 1578 pojawiła się kolejna nazywana Double Merk albo Thistle Dollar z powodu umieszczonego na niej ostu, herbu Szkocji (Holmes, 2006, 12; National Museums of Scotland, 2010). Wagę tej pierwszej Act of Privy Council z czerwca 1567 r. ustalał na 472,5 grena troy, czyli ok. 30,6 g. Z kolei Akt Parlamentu Szkocji z 25 lipca 1578 r. ustalał wagę Thistle Dollara na 344,5 grena troy, czyli ok. 22,3 g (Cochran Patrick, 1873, 389-90, 392). Z kolei w Anglii „Za Edwarda VI (1547-1553) została wybita po raz pierwszy srebrna korona, tj. 5-szylingówka, będąca odpowiednikiem kontynentalnego talara. Ważyła ona 1 uncję troy i miała próbę standardową.” (Żabiński, 1989, 124; por.: Museum Victoria, 2011). Zauważmy, iż podobnie jak w innych przypadkach, mimo iż korony miały być odpowiednikiem talara, to ich metrologiczne parametry i wartość wyznaczana była miejscowymi, angielskimi systemami i ich jednostkami: miały stosowaną w londyńskiej mennicy Tower wagę uncji troy, która była 1/12 częścią funta troy, a sama dzieliła się na 20 pennyweights każdy po 24 grains, zatem uncja zawierała ich 20x24, czyli 480 (Żabiński, 1989, 119). Dodajmy, że

standardowa próba to w Tower .925. Ich wartość wyznaczona była także angielskimi szylingami i pozostała taka do 1971 r. gdy po przejściu Wielkiej Brytanii na pieniężny system metryczny nie było miejsca na szylingi i korony. Natomiast w centrum Londynu nad Tamizą nadal wznosi się i imponuje Tower of London, gdzie kiedyś mieściła się mennica (Tower of London, 2012).

Wiele lat temu William Sumner pisząc o początkach amerykańskich pieniędzy zauważył: „Historia, która nas interesuje zaczyna się wraz z ordynacją z Medina del Campo z 1497 r.” (1898, 607). Ferdynand i Izabela, Królowie Katolicy z datą 13 czerwca zapisali w niej: „rozkazujemy, aby we wszystkich naszych mennicach bite były srebrne monety nazywane realami. Powinno ich przypadać 67 reali na markę, nie mniej. Czystość winna wynosić 11 dineros i 4 grenos, nie mniej” (Muñoz, 2010, 1). Przy okazji William Sumner wyjaśniał, że chodzi o markę kastylijską: „Marka kastylijska zawiera 4608 hiszpańskich ziaren albo 3550,16 ziaren troy, albo 230,0465 gramów.” (1898, 607). Zaś czystość srebra oznaczano w dinaros i granos, czyli ziarnami. 12 dinaros oznaczało srebro czyste a każdy dinaros dzielił się na 24 granos. Wylicza, że czystość srebra 11 dinaros i 4 grenos to .930,55 i dochodzi do wniosku, że „Real ważył 3,433 g i zawierał 3,194 g czystego srebra.” (608). Waga reala zależy jak widzimy od wagi marki, skoro z tej jednostki wagowej wybijało 67 takich reali. Oczywiście chodzi tu o prawny standard wagowy, od którego waga rzeczywistych monet mogła odbiegać. Manuel Carrera Stampa pisze, że chodzi o „markę opartą na wzorcu marki w posiadaniu Rady Kastylii (Torrents y Moner, 1885, 400 i nn.)” (1949, 3). A jednak wbrew zapewnieniom Williama Sumnera historia ta nie zaczyna się w 1497 r. Sam zresztą przyznaje: „Real nie był nowym nominałem. Jednostka taka istniała od 1369” (1989, 608). U Petera Spufforda czytamy, że pierwsze reale emitował Pedro I (1350-69): „Standard niezmienny do XV stulecia, czystość 11 d. 4 gr. (0,93); waga 3,48 g.” (2004, 405). Oczywiście możemy odnotować drobną różnicę wagi reala podawanej przez różnych autorów, ale nas interesują jeszcze 8-realówki. William Sumner pisze: „8-realówki produkowane były w oparciu o prawo z 1497 r. Są to wg słów Heissa ‘pierwsze peso, które powstały w Hiszpanii. Ich wartość wewnętrzna pozostała prawie taka sama aż do naszych czasów. Były znane jako pesos, duros, fuertes, talary, dolary, piastry i służyły jako moneta uniwersalna’ (1865, 137). Waga monety 8-realowej zgodnie z pra-

wem wynosiła 550,2088 hiszpańskich ziaren albo 423,716 ziarna troy, albo 27,468 g srebra próby .930,55. Zawartość czystego srebra wynosiła 394,2889 ziaren troy.” (1898, 609). To jest ok. 25,5 g. Medina del Campo w Starej Kastylii to wówczas miejsce słynne z powodu „jarmarku, który trzy razy do roku zajmuje długą ‘Rua’, jej domy o drewnianych słupach oraz olbrzymi plac Plaza Mayor, który znajduje się naprzeciwko katedry” (Braudel, 1992, 63). Jarmark służył z handlu tekstyliami i pieniędzmi, to znaczy dokonywano tu wymiany i pożyczania pieniędzy. Wybór tego miejsca na ogłoszenie ordynacji dotyczącej reali sugeruje, iż były one przeznaczone do celów handlowych, także na targach w Medina del Campo (Museum of the Fairs, 2012). Ordynacja regulowała produkcję reali oraz ich frakcji i wielokrotności w siedmiu mennicach, w Toledo, Segovii, Sevilii, Burgos, Grenadzie, Cuenca i w La Coruña a fotografie dawnych budynków tych mennic publikuje Glenn Murray Fantom (2012).

Wydany 11 maja 1535 r. w Madrycie dokument królewski ustalał zasady organizacji nowej mennicy w mieście Mexico: „Ordenanças sobre la moneda de Plata y vellon, dadas por instrucion” (Aiton, Wheeler, 1931, 200, p. 9). Przewidywał produkcję monet 1-, 2-, 3-realowych oraz połówek i ćwiartek reala. Stanowił, że „Wagą i rozmiarem mają być one zgodne z prawem Hiszpanii” (201). Dalsze instrukcje wydał pierwszy wicekról Nowej Hiszpanii Antonio de Mendoza i nowa mennica w mieście Mexico zaczęła produkować pierwsze monety na początku 1536 r. Umieszczono na nich napis: „CAROLUS ET YONANA, REGES HISPANIE ET INDIARUM” (201). Na prośbę Mendozy 18 listopada 1537 r. wydana została królewska ceduła, która zezwalała na produkcję monet ośmiorealowych (205), jednak ich produkcję rozpoczęto prawdopodobnie dopiero za czasów Filipa II (215). Ósemki wraz z innymi monetami realowymi były produkowane w różnych mennicach hiszpańskich Indii (Spanish Cob Coins, 2008). Najpierw w Mexico, później w Santo Domingo, Limie, La Plata, Potosi, Panamie, Cartagenie, Bogocie, Cozco, Guatemali, Santiago, Popayan. Ich charakterystyczną cechą są umieszczane na nich dwie „kolumny owinięte szarfą z napisem ‘PLUS ULTRA’” (Aiton, Wheeler, 1931, 201). Kolumny nawiązują do słupów Herkulesa, jak nazywane były przez starożytnych dwa wzniesienia po obu stronach Cieśniny Gibraltarskiej. Napis zaś chyba przekornie i polemicznie nawiązywał do przekonania, zgodnie z którym słupy te oznaczały koniec antycznego świata. Na

ósemkach produkowanych za Filipa V między kolumnami umieszczono unoszące się nad falami oceanu dwie ziemskie półkule z zarysami kontynentów (Money Museum, 2012). Kiriti Chaudhuri pisze o nich: „Srebrne monety ze znakami imperialnej Hiszpanii oraz mennic Meksyku i Peru obecne były w każdym ważnym handlowym porcie od Aleksandrii, Basry, Mocha do Manili i Kantonu. Ósmiorealowe monety stawały się akceptowaną międzynarodową walutą.” (1985, 97). Zaś Şevket Pamuk dodaje: „monety te stały się globalnie rozpoznawanymi standardami i środkami wymiany w trakcie XVII wieku.” (2000, 8). Dennis Flynn i Arturo Giráldez wyjaśniają, że o ich globalności można mówić przynajmniej w tym znaczeniu, iż po 1571 r. (gdy uruchomiono połączenia morskie między Meksykiem a Manilą na Filipinach) wraz z amerykańskim srebrem docierały do Chin opuszczając Amerykę w dwóch przeciwnych kierunkach: przez Atlantyk, Europę, Ocean Indyjski oraz przez Pacyfik (2006), przemieszczając się tym samym wokół ziemskiego globu. W budynku dawnej mennicy w Mexico City, gdzie rozpoczęto produkcję tych pieniędzy znajduje się obecnie Museo Nacional de las Culturas oraz siedziba głównego biura La Casa de Moneda de Mexico, mennicy państwowej (The Mexican Mint, 2012), która produkuje złote i srebrne monety i sztaby i oferuje je klientom z różnych miejsc świata m.in. za pośrednictwem Internetu. Zamiast hiszpańskich imperialnych ósemek mennica produkuje i sprzedaje inne także znane, z wizerunkiem uskrzydłonego anioła niepodległości i z napisem: „1 ONZA PLATA PURA”, czyli jedna uncja czystego srebra, przy czym informacja w tekście oferty uściśla, że chodzi o uncję troy. Charakter tych pieniędzy i ich wartości określa — podobnie jak w przypadku początkowych talarów z Jachimowa — nie rola w obiegu pieniężnym, lecz zawarty w nich metal. Choć służą raczej tezauryzacji niż produkcji innych pieniędzy i przedmiotów.

Powróćmy do produkowanych w hiszpańskiej Ameryce ósemek i dodajmy, że docierały także do Ameryki angielskiej, gdzie były ważnym środkiem płatniczym i rachunkowym. Koloniści nazywali je Spanish dollars (Sandrock, 2010, 2), czyli hiszpańskie talary. Odegrały ważną rolę nie tylko w rozwoju gospodarczym i życiu codziennym kolonii Nowej Anglii, ale także w procesie ich integrowania, uniezależniania od brytyjskiej korony i budowania nowego amerykańskiego państwa (Grubb, 2010). Alexander Hamilton w raporcie przygotowanym dla Kongresu 28 stycznia 1791 r., a więc już po przyjęciu deklaracji nie-

podległości, określił wagę hiszpańskich talarów-dolarów na 416 grenów, czyli ok. 26,96 g. Odnotował jednak zmienną próbę od .88462 do .89904, co daje także zmienną ilość czystego srebra od 368 do 374 ziaren, czyli od ok. 23,845 do ok. 24,235 g (Officer, 1983, 581, Table 1). Drugi już Kongres w czasie 1. sesji, tj. od 24 października 1791 r. do 8 maja 1792 r. obradował w Congress Hall w Filadelfii przy Chestnut Street. To budynek Sądu hrabstwa Filadelfii wzniesiony w latach 1787-89, który nadal możemy zwiedzać także w trakcie internetowej wycieczki nie opuszczając własnego domu, oczywiście mieszkając przy tym w różnych częściach świata. W trakcie tej wycieczki mamy do wyboru 17 języków komentarza, także język polski (The Constitutional Tour, 2012). 2 kwietnia 1792 r. Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął „An Act establishing a Mint, and regulating the Coins of the United States” (An Act, 1792), który powoływał Mennicę i upoważniał ją do emisji nowej waluty amerykańskiego państwa. W punkcie 9. dokument ustalał nazwy i charakterystykę nowych pieniędzy: eagles, dollars, cents. Zatrzymajmy się przy tych drugich, które już sam nie wiem, czy tłumaczyć jako dolary czy talary. Zapisano tam też o nich: „każdy ma być równy wartości produkowanych maszynowo hiszpańskich talarów będących już w obiegu i każdy zawierać ma 371 i 4/16 ziarna czystego srebra”. Wzorcem dla nowego pieniądza stała się średnia zawartość czystego srebra z dokonywanych przez Alexandra Hamiltona wyliczeń w grenach a dodajmy tylko, że były to greny troy.

Dokąd pójdziemy teraz? Powiązania między zdarzeniami, wzorcami, pieniędzmi z każdego miejsca naszej wędrówki mogą poprowadzić nas w wiele różnych kierunków niczym rozrastające się kłacze. Może z 1792 r. w Filadelfii udać się do małej miejscowości Bretton Woods w stanie New Hampshire, gdzie w lipcu 1944 r. odbyła się United Nations Monetary and Financial Conference, w trakcie której ustalano zasady powojennego międzynarodowego systemu walutowego z dolarem jako główną walutą rezerw i transakcji (Eichengreen, 2008, 91-133)? A może z Hall w Tyrolu do Wiednia, gdzie po śmierci Marii Teresy nadal z datą 1780 produkowano talary, które docierały do Aleksandrii, Kairu, Algieru, Tunisu, Trypolisu, Adenu, Mokki, Etiopii, Sudanu, Mozambiku, Indonezji, Anglii. Produkowane są zresztą nadal a Kevin Rushby opisuje, jak na targu Tahl w północnym Jemenie widział mężczyznę płacącego talarami Marii Teresy za kałasznikowa i amunicję (2006). W naszych wędrówkach wyznaczanych powiązaniem zachodzącymi między wzorcami

pieniędzy i ich wartości byliśmy już w tyrolskim Hall, w nadreńskich miastach, we Florencji, Frankfurcie, Wenecji, miastach szwajcarskich, w Jachimowie, w Londynie, w Medina del Campo, w La Ciudad de México, w Filadelfii. Jeśli wyliczenie to zawiera 11 elementów, to może z Frankfurtu udać się do Rzymu, gdzie przy Templum Iunonis Monetae na Kapitolu w centrum miasta w III w. p.n.e. produkowano asy odlewane z brązu, ważące librę i dzielone na 12 uncji. Waga asów i uncji będących ich 1/12 zmieniała się. Jeśli as ważył ok. 323 g to uncja ok. 27 g (Scheidel, 2011, 27). Oczywiście łącznie z Rzymem uzyskalibyśmy wtedy 12 elementów tworzących jedność i pełnię, jak 12 księżycowych miesięcy tworzących jeden słoneczny rok. Ale w naszym przypadku i tak nie kończyłoby to sieci powiązań, gdy okazałoby się, że wbrew znanemu powiedzeniu, z Rzymu udać musimy się do Grecji i dalej do Azji Mniejszej, Mezopotamii... Przerывamy zatem nasze wędrówki śladami powiązań między wydarzeniami, pieniędzmi i ich wzorcami z różnych miejsc i czasów. Limit objętościowy tekstu i tak został już przekroczony. Najwyższa pora powrócić do tytułowej lokalności i globalności.

O lokalności pisze Ulf Hannerz: „Rozstajemy się po prostu z ideą, że to, co lokalne, jest autonomiczne, i że ma swoją własną integralność. Byłoby ono wtedy istotne jako arena, na której zbiegają się różnorodne wpływy i uzewnętrzniają się w niepowtarzalnej kombinacji” (2006, 45). Kajsa Ekholm-Friedman i Jonathan Friedman wymieniają nazwisko Hannerza i polemizują z takim ujęciem: „to, co globalne istnieje wyłącznie jako zbiór lokalnych skutków. (...) Globalność nie jest nowym miejscem”, „nie istnieje żadna globalna domena unosząca się ponad tym mikro-światem”, „To, co globalne zawsze osadzone jest w relacjach międzylokalnych, a nie w ponad-lokalnym bycie.” (2006, 7, 2, 5). Zatrzymajmy się nad tymi dwoma propozycjami. Z jednej strony mamy pojmowanie lokalności jako areny, miejsca zbiegania się różnorodnych wpływów zewnętrznych, które kształtują określone lokalne miejsce. Lokalność może być tu zredukowana do swojej zewnętrzności a wtedy — paradoksalnie — okazuje się być tą zewnętrznością. Postawić też można pytanie o to, czym jest ta zewnętrzność? Skąd pochodzą te zewnętrzne wpływy, jeśli inne lokalne miejsca też okazują się być przez nie kształtowane? Jeśli chcielibyśmy przyjąć, że lokalność kształtowana jest przez to, co globalne, to aktualne stają się tu zastrzeżenia Friedmanów: globalność nie jest żadnym pozalokalnym miejscem lub ponadlokalnym by-

tem. Istnieje jedynie jako zbiór lokalnych skutków w relacjach międzylokalnych. W takim ujęciu to oddziaływania międzylokalne są redukowane do lokalności, a międzylokalność czy globalność okazywałyby się w ostateczności lokalnością. Ale od razu postawić można pytanie o to, czym jest ta międzylokalność? Gdzie i jak jest to „między”? Przyznajmy, to pytania o sposób i miejsce istnienia tego „między”, czyli o jego status i locus ontyczny.

O ceglach starych harappańskich budowli z Doliny Indusu badacze piszą: „miały przeważnie wymiary 28X14X7 centymetrów, pozostające zatem w stosunku 4:2:1.” (Allchin, Allchin, 1973, 342). Ich trzy odmienne wymiary, długość, szerokość, wysokość, pomimo tej odmienności byłyby ze sobą powiązane, określając kształt cegieł. Obie powyższe propozycje zdają się utożsamiać lokalność z miejscem. Pojawiają się wtedy pytania, wątpliwości, problemy i dwa odmienne rozwiązania. Lokalność okazuje się zewnętrznością, globalnością albo też odwrotnie, to co zewnętrzne, globalne okazuje się być tym lokalnym. Czy zamiast utożsamiania lokalności z miejscem i co się z tym wiąże lokalności z globalnością nie byłoby właściwiej uznać lokalność i globalność za wymiary miejsc, zachodzących w nich wydarzeń i powiązań zachodzących pomiędzy tymi miejscami i wydarzeniami? W tekście tym interesowaliśmy się bardzo specyficznymi wydarzeniami dotyczącymi wzorców pieniądza i ich wartości. Analizowaliśmy także powiązania pomiędzy takimi wydarzeniami zachodzącymi w różnych miejscach i w różnym czasie. Wydarzenia te i ich powiązania są częścią szerszego i bardziej złożonego procesu kształtowania współczesnego globalnego pieniądza i jego wartości. Myślę, że globalność i lokalność można traktować jako wymiary po pierwsze: wydarzeń zachodzących w konkretnych miejscach, po drugie: powiązań zachodzących pomiędzy nimi, po trzecie: całego procesu kształtowania współczesnego pieniądza globalnego. Nie są to zresztą jedyne wymiary tych zjawisk. Różne fragmenty tego tekstu wskazywały też na takie wymiary jak: regionalność czy transkontynentalność. Różnice między tymi różnymi wymiarami nie są tak wyraźne, jak w przypadku cegieł z Harappy. Z kolei powiązania zachodzące pomiędzy nimi są znacznie bardziej zawile. W dodatku w przypadku różnych analizowanych tu wydarzeń ranga i znaczenie tych wymiarów wydają się być niejednakowe. W pewnym wydarzeniu określony wymiar pełni rolę kluczową, a w innym ma mniejsze znaczenie. A jednak, podobnie jak w przypadku

cegieł, te różne wymiary i związki zachodzące pomiędzy nimi nadają kształt i charakter zarówno pojedynczym wydarzeniom, jak ich powiązaniom.

Powróćmy na koniec do 1486 r., gdy w Hall wyprodukowano guldinery. Autorzy, którzy piszą o tym wydarzeniu jako o narodzinach dzisiejszego światowego dolara, wskazują na jego wymiar globalny. Oczywiście w tym znaczeniu można mówić o jego istnieniu dzisiaj, ale nie w 1486 r. Wówczas istotne dla tego wydarzenia były inne wymiary. Odkryte wtedy złoża srebra w tyrolskim Szwarz i problemy finansowe Zygmunta można chyba uznać za wymiar lokalny. Lokalizacja Tyrolu na przechodzącym przez alpejską przełęcz Passo del Brennero ważnym szlaku handlowym łączącym kraje zaalpejskie z Wenecją i za jej pośrednictwem z krajami Orientu to chyba wymiar transkontynentalny tego wydarzenia. Oczywiście ważne jest tu także odwołanie do reńskiego wzorca, co można uznać za wymiar międzyregionalny. Analizowane wydarzenia i powiązania między nimi to część szerszego procesu kształtowania wzorca współczesnej waluty globalnej. A jednak proces ten jak i jego składowe także posiada inne ważne wymiary: lokalny, regionalny, międzyregionalny, transkontynentalny. Chodzi o to, że będące częścią tego procesu różne pieniądze i ich wartości miały rozmaite, specyficzne i odmienne charaktery związane z odmiennymi praktykami kulturowymi w kontekstach o różnym zasięgu. Funtów Karola Wielkiego były pieniądzem rachunkowym stosowanym do liczenia denarów produkowanych w mennicach jego Państwa. Reńskie guldeny były pieniądzem integrującym lokalne rynki Europy Centralnej. Wartość florenów wyznaczały z kolei denary porozumienia miast Toskanii. Weneckie dukaty były pieniądzem do wielkiego, także transkontynentalnego handlu ale związane były również z rywalizacją polityczną o regionalnym zasięgu. Talary z Jachimowa były początkowo sztabami srebra z sygnaturą gwarantującą jakość i wartość towaru na targu w Lipsku, a guldinery z Hall były reprezentacyjnymi medalami. Kształtowanie wzorca metrologicznego globalnej amerykańskiej waluty także odbywało się z udziałem wielu lokalnych wzorców opartych na lokalnych systemach i ich jednostkach liczenia, wagi i wartości, w których także najmniejsze ziarna miały rozmaite lokalne specyficzne wielkości, nawet gdy uważano je za ziarna jęczmienia średniej wielkości ze środka kłosa. Rozumienie konkretnych wydarzeń i powiązań zachodzących między nimi wymaga analiz w różnych wymiarach i także powiązań mię-

dzy tymi wymiarami: lokalnym, międzylokalnym, regionalnym, międzyregionalnym, kontynentalnym, transkontynentalnym, globalnym.

* * *

Podziękowanie: Chciałbym podziękować tu dwóm osobom za pomoc ważną dla powstania tego tekstu. Prof. Borysowi Paszkiewiczowi za informacje o pracach Petra Vorela w tym także za wypożyczenie własnych ich egzemplarzy. Dr. hab. Stanisławowi Rosikowi za informacje dotyczące synodu we Frankfurcie nad Menem.

Literatura:

Abu-Lughod, Janet L.; 1991, Before European Hegemony. The World System A.D. 1250-1350, New York: Oxford U. P.

Aiton, Arthur S.; Benjamin W. Wheeler; 1931, The First American Mint; w: The Hispanic American Historical Review, Vol. 11, No. 2, 198-215; w: <http://www.jstor.org/stable/2506275>, 2011-07-04

Allchin, Briget; Raymond Allchin; 1973, Narodziny cywilizacji indyjskiej, Warszawa: PWN

An act establishing a mint, and regulating the Coins of the United States; 1792;

w: <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=llsl&fileName=001/llsl001.db&recNum=371>, 2010-09-03

Archäologische Garten; 2012-05-15;

w: [http://www.frankfurt.de/sixcms/detail.php?id=3866&ffmpar\[id_inhalt\]=5011182](http://www.frankfurt.de/sixcms/detail.php?id=3866&ffmpar[id_inhalt]=5011182)

Blanchard, Ian; 2005, Mining, Metallurgy and Minting in the Middle Ages, vol. 3., Continuing Afro-European Supremacy, 1250-1450, Stuttgart: Franz Steiner Verlag

Braudel, Fernand; 1992, Kultura materialna, gospodarka, kapitalizm XV-XVIII wiek, tom II, Gry wymiany, Warszawa: PIW

Chaudhuri, Kirti N.; 1985, Trade and Civilisation in the Indian Ocean. An Economic History from the Rise of Islam to 1750, Cambridge: Cambridge U. P.

Chilosi, David; Oliver Volckart; 2009, Money, States and Empire: Financial Integration Cycles and Institutional Integration Cycles and Institutional Change in Central Europe, 1400-1520; w: Working Paper, No. 132/09, London School of Economics, Department of Economic History, December;

w: <http://federation.ens.fr/ydepot/semin/texte0910/VOL2010MON.pdf>, 2010-09-28

Cipolla, Carlo M.; 1989, Money in Sixteenth Century Florence, Berkeley: University of California Press

Cochran Patrick, Robert William; 1873, Notes of some unpublished records of the coinages of James VI;

w: http://ads.ahds.ac.uk/catalogue/adsdata/PSAS_2002/pdf/vol_010/10_225_239.pdf, 2010-09-13

- Eichengreen, Barry; 2008, Globalizing Capital. A History of the International Monetary System, Princeton: Princeton U. P.
- Ekholm-Friedman, Kajsja; Jonathan Friedman; 2006-12-19, Antropologia globalna — wstęp; w: <http://www.uni.wroc.pl/~turowski/friedman-global.htm>
- Flynn, Dennis O.; Arturo Giráldez; 2006, Globalization Began in 1571; w: Barry K. Gills, William R. Thompson (red.), Globalization and Global History, London: Routledge
- Grubb, Farley; 2010-09-14, Creating the U.S.Dollars Currency Union, 1748-1811; w: <http://eh.net/XIIICongress/cd/papers/39Grubb93.pdf>
- Hall Mint Museum; 2012-05-14; w: <http://www.tyrol.tl/en/highlights/museums-and-exhibitions/hall-mint-museum-and-mint-tower.html>
- Heiss, Aloiss; 1865, Descripción General de las Monedas Hispano-cristianas desde la Invasión de los Arabes, Madrid: R. N. Milagro
- Hess, Wolfgang; Dietrich Klose; 1986, Vom taler zum Dollar 1486-1986, München: Staatliche Münzasmmlung
- Holmes, Nicholas; 2006, Scottish coins in the National Museums of Scotland, Edinburgh 1526-1603, Oxford: Oxford U. P.; w: <http://books.google.pl/books?id=Ahr4AR4nKNkC&pg=PA12&lpg=PA12&dq=national+museum+scotland+two+merk+piece&source=bl&ots=dr9KThAIOI&>
- Kelly, Patrick; 1811, The Univeral Cambist and Commercial Instructor; Being a General Treatise on Exchange; Including the Monies, Coins, Weights, and Measures of All Trading Nations and Colonies; with an Account of their Banks, and Paper Currencies, vol. I, London: Lackington, Allen, And Co.
- LHS-Numismatik; 2010-09-22; w: <http://www.medievalcoinage.com/earlydated/1490s.htm>
- Money Museum; 2012-05-16, Real de a ocho; w: <http://www.moneymuseum.com/moneymuseum/coins/periods/coin.jsp?lang=en&i=0&aid=6&gid=29&cid=137&pi=0&ps=10>
- Munro, John; 2008-06-26, Money and Coinage in Late Medieval and Early Modern Europe; w: www.economics.utoronto.ca/munro5/MoneyLec.pdf
- Muñoz, Miguel L.; 2010-09-14, A Coin Called Peso; w: <http://www.chicagocoinclub.org/projects/PiN/ccp.html>
- Murray Fantom, Glenn Stephen; 2012-05-15, Historic Spanish Mint Today; w: http://www.mcu.es/museos/docs/MC/ActasNumis/Historic_spanish_mints.pdf
- Museum of the Fairs; 2012-05-15; w: http://www.museoferias.net/museum_of_the_fairs2.htm
- Museum Victoria; 2011-08-04, Crown, Edward VI, Reg. No: 345; w: <http://museumvictoria.com.au/collections/items/54201/coin-crown-edward-vi-england-1551>
- National Museums of Scotland; 2010-09-13; w: <http://nms.scran.ac.uk/database/record.php?usi=000-100-050-905-C>

- Nobis, Adam; 2011, Ponte di Rialto. Most między; w: Stefan Bednarek, Jacek Jackowski (red.), Nie tylko o pocztówkach. Szkice dedykowane Profesorowi Pawłowi Banasiowi, Warszawa: Korporacja Polonia
- Officer, Lawrence H.; 1983, Dollar-Sterling Mint parity and Exchange Rates, 1791-1834; w: The Journal of Economic History, Vol. 43, No. 3, ss. 579-616; w: <http://www.jstor.org/stable/2120078>, 2011-07-04
- Pamuk, Şevket; 2000, A Monetary History of the Ottoman Empire, Cambridge: Cambridge U.P.
- Rushby, Kevin; 2006, A Fistful of Thalers; w: The Guardian, Saturday 14 January; w: <http://www.guardian.co.uk/books/2006/jan/14/featuresreviews.guardianreview23>
- Sandrock, John E.; 2010-09-14, Tobacco as a Medium of Exchange; w: http://www.thecurrencycollector.com/pdfs/Maryland_Colonial_and_Continental_Bank.pdf
- Scheidel, Walter; 2011a-01-03, The monetary systems of the Han and Roman empires; w: Princeton/Stanford Working Paper in Classics; w: <http://www.princeton.edu/~pswpc/pdfs/scheidel/020803.pdf>
- Spanish Cob Coins; 2008-02-18, 8 Reales; w: <http://www.newworldtreasures.com/cobs.html>
- Spufford, Peter; 2004, Money and Its Use in Medieval Europe; Cambridge: Cambridge U.P.
- Stahl, Alan; 2000, Zecca. The Mint of Venice in the Middle Ages, New York: John Hopkins U.P.
- Staley, Edgcumbe; 1906, The Guilds of Florence, London: Methuen & Co.
- Stampa, Manuel Carrera; 1949, The Evolution of Weights and Measures in New Spain; w: The Hispanic American Historical Review, Vol. 29. No. 1, ss. 2-24; w: <http://www.jstor.org/stable/2508291>, 2011-07-04
- Suchodolski, Stanisław; 1982, Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej, Wrocław: Ossolineum
- Sumner, William G.; 1898, The Spanish Dollar and the Colonial Shilling; w: The American Historical Review, Vol. 3, No. 4, ss. 607-19; w: <http://www.jstor.org/stable/1834139>, 2011-07-04
- The Constitutional Tour; 2012-05-16; w: <http://www.theconstitutional.com/selfguided/tour.php?lid=13>
- The Mexican Mint; 2012-05-15; w: <http://www.free-bullion-investment-guide.com/mexican-bullion.html>
- Torrents y Monner, Antonio; 1885, Tratado completo teórico y práctico de contabilidad mercantile, industrial y administrative, Barcelona
- Tower of London; 2012-05-15; w: <http://www.hrp.org.uk/TowerOfLondon/?gclid=CMLYvIGuh6ICFReZ2AodZ2fEVO>
- Vorel, Petr; 2010, Od srebrnego talara do światowego dolara. Narodziny talara i jego droga w europejskim i światowym obiegu pieniężnym XVI-XX wieku, Toruń: Adam Marszałek
- Żabiński, Zbigniew; 1989, Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej, Wrocław: Ossolineum